Nr. 151. Dnia 11 Lipca 1871 r. Wtorek. Dnia 29 Czerwca (11 Lipca) 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 2 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Dziś: ŚŚ. Piusa P. M., Sabina i Pelag.
Jutro: Ś-go Jana Gwalberta Opata.
Czwartek: Śtej Małgorzaty Panny.
Piątek: Ś-go Bonawentury Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 53. Zachód „ „ 8 „ 16.
Długość dnia godzin 16 minut 22. Ubyło „ „ — „ 21.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: Rozesłanie S-tych Apostołów.
Niedziela: *N. M. P. Szkaplerznej.*
Poniedziałek: Ś-go Aleksego W.
Wtorek: ŚŚ. Szymona z Lipnicy i Ka mil.

Goniec urzędowy zamieszcza następujące telegramy: *Baden Baden, 23 czerwca (5 lipca).* Najjaśniejszy Cesarz Aleksander Mikołajewicz, pomyślnie raczył przybyć tu dnia dzisiejszego o godzinie $4^1/_2$ po południu i był na obiedzie u Cesarzowej Niemieckiej.

Darmsztad, 23 czerwca (5 lipca). Jego Cesarska Mość Cesarz Aleksander Mikołajewicz raczył przybyć tu, żeby na krótki czas odwiedzić dwór wielko-książęcy. (Dz. War.)

— Pomimo niejednokrotnych ogłoszeń b. komitetu rozpoznawającego prośby zaniesione do podnóżka Tronu w czasie pobytu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Warszawie w roku 1870, z liczby osób, które podały prośby o wsparcie, wiele do tego czasu po odbiór takowego nie zgłosiło się.

Z rozkazu przeto JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika, niniejszem wzywa się niżej wymienione osoby, ażeby przybyły do oddziału próśb, mieszczącego się w b. Królewskim Zamku, w drugiem podwórzu, codziennie od godziny 10-ej z rana do 1-ej po południu, a to do dnia 1 (13) sierpnia r. b. Po upływie bowiem tej daty osoby, które w oznaczonym terminie nie zgłoszą się w miejsce wskazane, utracą prawo do odbioru wsparcia.

Pilitowska Wiktorja (N. 66), Trzcińska Franciszka (N. 219), Gruźnicka Marjanna (N. 1098), Grekowski Józef (N. 927e), Królikowska Paulina (N. 2387/8), Kuk Magdalena (N. 421), Lamp Julja (N. 1036), Miszkowski Wojciech (N. 913), Śliwińska Justyna (N. 1001a), Swieczkowska Cyprjanna (NN. 25, 723, 457, 157), Srucińska Apolonja (N. 754), Fiszer Jan (N. 2285), Walusińska Marjanna (N. 852), Wyrzykowska Magdalena (N. 2455), Wojciechowska Katarzyna (N. 2369, 236), Hildebrandt Wilhelm (NN. 2355, 1322), Karaczewska Joanna (N. 2432), Kodelska Anna (N. 2495), Piotrowska Franciszka (N. 676), Sosnowska Franciszka (N. 678), Horowitz Franciszka (NN. 713, 43), Glassman Chaja (N. 212, 13), Gumosińska Zuzanna (N. 145), Ender August (N. 68), Zaleski Michał (N. 161), Zagrodzka Józefa (N. 8), Kusiarska Zofja (N. 179), Kwaśniewska Katarzyna (N. 101), Krasuska Balbina (N. 2701), Krzemiński Józef (N. 246/5), Kosińska Jadwiga (N. 130), Lenkert Dorota (N. 98), Malkowska Katarzyna (N. 2727), Nawrocka Felicjanna (N. 132), Nowowiecka Katarzyna (N. 144), Rzechońska Franciszka (N. 104), Siergiejew Krystyna (N. 538), Studniarek Juljanna (N. 2745/6), Tomczak Honorata (N. 2674), Frasunkiewicz Aniela (N. 25, 12), Chodyńska Petronella (N. 43), Herman Joanna (N. 15), Szczygielska Zofja (N. 2649), Anyst Anna (N. 1447, 1509), Wiszniewski Konstanty (N. 1501, 2879), Głowacka Małgorzata (N. 5, 1118), Zagrodzka Izabella (N. 1,040, 999), Kuperman Laja (N. 1447), Kościołek Balbina (N. 56, 1231), Młodecka Walerja (N. 1196), Mitas Ludwika (N. 1416), Metens Eleonora (N. 1582), Sosińska Franciszka (N. 1510), Ciesielska (N. 1461), Brzozowska Agnieszka (NN. 5, 1615, 1654), Wolfsohn Jankiel (N. 1593), Kucmińska Antonina (N. 1582), Majchrowski Karol (NN. 21, 1645), Neugebaur Jan (N. 1670), Polińska Tekla (NN. 1621, 402), Podlaszewska Katarzyna (N. 159), Ulryk Petronela (NN. 4, 1593), Szawłowska Józefa (N. 1647), Wojciechowska Marjanna (NN. 2846, 2322), Gumińska Józefa (NN. 65, 2910), Gajewska Marjanna (NN. 111, 157), Grzechowska Kunegunda (NN. 2847, 2874), Kotowicz Rozalja (N. 2687), Kun Anna (N. 2966/7), Klawiński Ludwik (N. 2841a), Lasocki Piotr (N. 2909), Merzejewska Marja (N. 2880), Piotrowska Paulina (NN. 2890, 17, 16), Pachulska Agnieszka (N. 2897), Janiszewski Jan (N. 1366/7), Archimciuk Teofila (N. 408), Bochińska Julja (N. 248a), Zaborska Juljanna (N. 2569), Kuszewska Wiktorja (N. 493), Kamińska Józefa (N. 381), Kochańska Florentyna (N. 857), Fochtman Franciszka (NN. 224, 220/1), Ciborowska Juljanna (N. 437), Szarnacka Marjanna (N. 211e) Borzyńska Agnieszka (N. 2434), Drozdowska Franciszka (N. 1631), Rakowska Helena (N. 2873). (D. W.)

— Dla wygody publiczności uczęszczającej na przedstawienia w Zakładzie pod firmą Tivoli, przejazd przez ulicę Erywańską, jedynie tylko około tego zakładu, każdodziennie od godz. 8 do 11 wieczorem, wstrzymanym zostanie; komunikacja wszelako pomiędzy ulicami Marszałkowską i Mazowiecką, przez rzeczoną ulicę Erywańską niedoświadczy przeszkody, lecz z objazdem w około Zielonego placu. O czem Ober-Policmajster podaje do wiadomości.

— Zarząd Ruskiego Towarzystwa Dobroczynności, zawiadamiając, iż z upoważnienia JW. Hrabiego Namiestnika w Królestwie, d. 10 (22) lipca r. b., będzie urządzona w ogrodzie Saskim Loterja fantowa, na korzyść Russkiego Towarzystwa Dobroczynności i Maryjskiej ochrony dla prawosławnych dzieci. pod opieką tegoż Towarzystwa zostających, ma honor najuprzejmiej prosić osoby życzące współ-uczestniczyć w urządzeniu pomienionej loterji, o przysłanie ofiar z ich strony pod adresem Prezesa Towarzystwa generała-lejtnanta Apostoła Speridonowicza Kostandy, zamieszkałego na Nowym-Świecie, w domu Zarządu Wojennego.

—Q— Trwające od kilku dni upały sprawiły, że do łazienek letnich na Wiśle niepodobna prawie dostać się, zwłaszcza w porze popołudniowej. Chociaż łazienek w roku bieżącym jest więcej niż lat poprzednich, zysk ich właścicieli będzie bardzo znaczny. W większych łazienkach posiadających omnibus, kąpie się teraz dziennie po 1500 do 2000 osób; licząc tylko po 5 kop. od osoby, a w wielu łazienkach płaci się drożej daleko, wypadnie dzienny dochód po rs. 100. Gdyby dni ciepłych w ciągu całej pory kąpielowej było tylko 30, jużby dochód z łazienek wynosił około 3000 rubli. Wydatki na utrzymanie omnibusu są bardzo niewielkie, gdyż służba prawie cała poprzestaje na datkach gości. Tym sposobem przedsiębiorstwo kąpieli letnich bardzo jest korzystnem i przynosi nieraz 50 procent czystego dochodu. Dla czego zatem nie zawiąże się spółka rozporządzająca znacznym kapitałem, któraby wystawiwszy olbrzymie łazienki urządziła je w możliwie dogodny dla kąpiących się sposób.

Akcjonarjusze takiej spółki mieliby oprócz procentu i dywidendy jeszcze prawo bezpłatnej kąpieli w każdym czasie. Tego rodzaju spółka akcyjna zawiązała się przed laty kilka, zbudowała łazienki letnie pod firmą J. Pecqua i te cieszyły się wielkiem powodzeniem. Porwanie łazienek przez wodę w czasie nadzwyczajnego przyboru Wisły zniszczyło je doszczętnie.

Odtąd już nie próbowano zawiązania na nowo spółki kąpielowej. Widocznie posiadacze małych kapitałów łatwo się zrażają lada niepowodzeniem.

Wiadomości miejscowe.

═ Zeszyt „Ekonomisty" za kwartał ostatni obejmujący nader interessujące i poważne prace, przed kilku dniami wyszedł dla użytku publiczności. Dowiadujemy się, iż rzeczone pismo tyle potrzebne i użyteczne, wychodzić będzie odtąd w terminach regularnych co miesiąc, a dział rzeczy miejscowych znacznie powiększonym zostanie. Siły redakcyjne o ile wiemy wzmocnione zostały zaproszeniem kilku pisarzy, specjalnie z kwestjami ekonomicznemi obeznanych. Ekonomika krajowa praktyczna staje na pierwszym planie bo w istocie oszczędnie się nią dotąd zajmowano, a to dział jeszcze najważniejszy dla nas. Pisma codzienne traktują ją pobieżnie, tylko „Ekonomista" te rozstrzelone siły ma zgromadzić i skoncentrować.

═ W Lublinie p. Władysław Kochanowski założył nowe łazienki połączone z łaźnią. Dla Lublina będzie to nie mała dogodnością; miasto to bowiem liczące około 30000 ludności, posiadało dotychczas jedne tylko łazienki w hotelu Europejskim, składające się z pięciu wanien i to bez łaźni parowej. Wiadomo zaś jak ważną rolę odgrywają kąpiele w hygienie publicznej.

═ Znany tutejszy skrzypek p. Taborowski, dawał koncert w Cieplicach. — Koncert udał się dobrze i zgromadził znaczną liczbę osób.

═ Proszeni jesteśmy o zawiadomienie, że p-a Z. G. zajęła się tłómaczeniem powieści miss Cavanagh, p. t. „Natalia." — Powieść ta ma być pomieszczoną w jednem z tutejszych pism czasowych.

═ Onegdaj w pewnym domu przy ulicy Orlej, pod dachem na strychu zjawił się rój pszczół. Uwiadomiony o tem natychmiast jeden z tutejszych miłośników pszczolnictwa, posłał dla schwytania wałęsów swego dozorcę pasieki i ludzi. Ci jednak za przybyciem na miejsce zastali już kilku amatorów pszczół w walce o posiadanie roju. Walka była energiczną, aż pszczoły schowały się pomiędzy mur a belkę i nie wyłaziły z kryjówki. Przybyli ustąpili zatem z pola, zostawiając rój tym, którzy tak zawzięcie pracowali na niego w pocie czoła z narażeniem całości skóry i ubrania.

═ Wiele jeszcze wody upłynie, nim poszanowanie własności publicznej przedrze się w massy od nieletnich fizycznie aż do nieletnich umysłowo. W sobotę zeszłą około godziny 7-ej wieczór, stróż skweru Konstantynowskiego, ujął na gorącym uczynku jakąś panienkę przyzwoicie ubraną, lat ze 12 mającą, jak drobną rączką zerwała piękną różę z gatunku *centofolii*. Biedna mała, tak niespodzianie zaskoczona, upuściła z drżącej z przestrachu rączki *kwiatów królowę*, mimo to jednak fakt był widocznym, a nieszczęśliwa amatorka kwiatów, oddaną została w ręce w pobliżu stojącego dozorcy policyjnego. Upokorzenie i wzruszenie, jakiego w tej chwili doznała, wyrodziły na jej młodem obliczu, pięknięjszą jeszcze różę... szkarłat wstydu! Potoki rzęsistych łez jakie wytrysły z modrych oczek dziewczęcia, nie zdołały wzruszyć surowego stróża porządku publicznego, który panienkę tę odprowadził do... cyrkułu. — W niedzielę zaś około godziny 7-ej z rana takiż sam wypadek miał miejsce z jakąś panną... *młodszą*, choć znacznie starszą fizycznie.

Róża, rani boleśnie.

═ Przypominamy raz jeszcze o potwornem cielęciu o 6 nogach wystawionem na sprzedaż dla jakiego przedsiębiorcy osobliwości. Jeśli nikt się nie zgłosi do końca bieżącego tygodnia, wówczas cielę sprzedane zostanie na mięso, a skóra oddana gabinetowi zoologicznemu.

═ Niedzielne przedstawienia w amfiteatrze Łazienkowskim i w teatrze letnim w Saskim ogrodzie dały dochodu po 569 rs, obie summy w rublach zupełnie zgadzały się z sobą tylko w kopiejkach była różnica.

═ We wsi Lipkowie, powiecie Warszawskim miała miejsce kilka dni temu kradzież gwałtowna: złoczyńcy wyłamawszy okna wdarli się nocą do dworu i wynieśli z tamtąd mnóstwo rzeczy do ubrania, bielizny, a przytem papiery i pieniądze.

(Art. nad.) Zeszłej soboty o godzinie 9 tej z wieczora, byłem naocznym świadkiem oryginalnego sposobu, prawdziwie spekulacyjnego żebractwa. Kobieta zdrowa, lat około 40 mieć mogąca, przyszła do wirydarza urządzonego przy rogu alei Jerozolimskiej (od Nowego Światа) i rozmaitem wykręcaniem części swego ciała, mianowicie: głowy, rąk i nóg, mając przytem jedno oko zakryte chustką, starała się wyłudzać jałmużnę. Rozumie się, że datki sypały się hojnie, bo nas nie miłosiernych ludzi nie zbraknie. Przypatrzywszy się dobrze owej kobiecie, oraz jej widocznie udanemu wykrzywianiu się, powziąłem myśl przekonania się, czy dotknięta jest w istocie takiem strasznem kalectwem. Postanowiłem, więc śledzić ją, idąc zdala krok za krokiem, i przekonałem się, że uszedłszy kawał drogi, uważała już widocznie dalsze udawanie za zbyteczne, gdyż chód jej stał się zupełnie normalnym. Nareszcie weszła do najbliższego szynku, tam zdjęła chustkę ze zdrowego oka, usiadła i przeliczała kwotę wyłudzoną od łatwowiernej publiczności. Poczytuję sobie za obowiązek podać ten fakt do wiadomości publicznej, niewątpliwie bowiem żebraczka owa dalej prowadzi swoje rzemiosło i wyłudza grosz miłosierdzia dla prawdziwej nędzy tak potrzebny.

Stały prenumerator.

(Art. nad.) Szanowny Redaktorze! Z zadziwieniem wyczytawszy w numerach 122 i 136 Kurjera Warszawskiego wiadomość z „Kaliszanina" przedrukowaną: że pan Krzyżanowski Feliks, jakoby b. nauczyciel w warszawskim Instytucie muzycznym, ma zamiar otworzyć szkołę muzyczną w Kaliszu, w celu przysposabiania uczniów i uczennic do Instytutu tutejszego, poczytuję sobie za obowiązek na podstawie urzędowych źródeł, sprostować niektóre szczegóły powyższego ogłoszenia, mianowicie:

1) że pan Krzyżanowski Feliks nigdy nie był nauczycielem w tutejszym Instytucie muzycznym;

2) że tenże pan K. po powtórnym dopiero egzaminie uzyskał świadectwo kwalifikacyjne stopnia III-go, to jest do wykładania muzyki tylko dla początkujących;

3) że wedle regulaminu tegoż Instytutu atestat 2go stopnia dopiero dawałby prawo i kwalifikację osobie go posiadającej do przyjęcia posady w zakładach naukowych.

Nadto znajduję koniecznem nadmienić jeszcze, że Konserwatorjum Muzyczne tutejsze nie udzielało żadnego upoważnienia p. Krzyżanowskiemu do przygotowywania dla siebie elewów, gdyż do tego posiada

w swojej instytucji niższe klassy, celem stopniowego i metodycznego rozwijania przyrodzonych zdolności.

Inspektor Konser. Warsz. *Józef Brzowski.*

═ W sobotnim (27) Nrze Tygodnika Mód, w artykule „Popisy Konserwatorjum Warszawskiego“ zapomniano umieścić nazwisko autora tegoż artykułu, którym jest p. Zygmunt Noskowski. O czem Redakcja Tygodnika, dla uniknienia pomyłek zawiadamia.

═ W Busku, podczas obecnego sezonu kąpielowego, gości towarzystwo dramatyczne p. Okońskiego, przybyłe z Pińczowa, gdzie przez dwa miesiące dawało przedstawienia. Główną podporą personelu tego towarzystwa, mają być pp. Okońscy i Konopkowie.

═ Nieraz zdarzają się u nas przykłady przejechania lub najechania. Często następują one w skutek winy powożących, często jednak także w skutek nieuwagi i nieostrożności osób przechodzących. Naprzykład na rogu placu zamkowego i Krakowskiego-Przedmieścia, ruch wozowy jest nadzwyczaj ożywiony, tędy bowiem oprócz przejazdu z Krakowskiego Przedmieścia na ulicę Senatorską, Podwale i rynek Starego-Miasta, trwa nieustanny ruch na Pragę.

Otóż w miejscu tem nieraz widzieć można gruppy osób stojące na środku ulicy i najswobodniej rozmawiające. Dorożki, omnibusy zwykłe i żelazne, wozy i t. p., co chwila wpadają grożąc przejechaniem. Nic to jednak nie przerywa pogadanki, tylko gawędzący co chwila usuwają się z miejsca na miejsce.

═ Egzamina czyli tak zwane wizyty jeneralne po ochronkach utrzymywanych przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, już się rozpoczęły. W w sobotę odbył się egzamin w ochronie IV przy ulicy Czerniakowskiej, a wczoraj w ochronie XIII-ej przy ulicy Nowolipie.

═ Prawo o pożyczkach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z r. 1869, art. 17, zapewniło stowarzyszonym możność żądania od Władz Towarzystwa, zarządzenia szczegołowej taksy dóbr na gruncie każdemu ze stowarzyszonych kto uważa szacunek normalny za zbyt nizki i pragnie uzyskać pożyczkę wyższą, nad tę jaka podług normalnego szacunku przypada. Otóż dowiadujemy się, że Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na ogólnem zebraniu połączonych władz, wybrała delegację do ułożenia zasad, na których taksy mają być sporządzane. Rzeczona delegacja wypracowała projekt, z uwagi zaś, że w tym projekcie znaleźć się mogą niedostatki, które praktyka najlepiej wykaże, i że wypróbowanie zasad taksy jest konieczne, zanim ogólnemu zebraniu naczelnych władz Towarzystwa do rozbioru i ostatecznego przyjęcia przedstawione zostaną; przeto Dyrekcja Główna zgodnie z wnioskiem delegacji postanowiła odwołać się do członków wszystkich władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i do niektórych właścicieli ziemskich, znajomością gospodarskich stosunków odznaczających się i w tym celu przesłała rzeczony projekt Dyrekcjom Szczegółowym z dodaniem wykazu ceny gruntów, oraz 12 szematów z krótkiem objaśnieniem o sposobie ich użycia w tym celu, aby każdy z członków i z tych stowarzyszonych, których Dyrekcja Szczegółowa, wybierze ze względu na dobro instytucji, zechciał w ciągu bieżącego lata zasady taksy w dobrach swoich zastosować i rezultaty tej czynności wraz z uwagami, o ile takowe czy pojedynczym członkom, czy Dyrekcji Szczegółowej w komplecie nastręczyć się mogły, przed 1 listopada r. b. Dyrekcji Szczegółowej przedstawić, dla zakomunikowania takowych delegacji przez Dyrekcję Główną ustanowionej.

W krótkości tu tylko wspominamy, że grunta orne podzielone są na 5 klass, najwyższa wartość szacunkowa każdej z powyższych klass gruntu dla każdego oddziału Towarzystwa jest ustanowiona. (G. Kiel:.)

— Dnia 13 lipca r. b., o godzinie 4-tej po południu w domu pod Nr 1301, w mieszkaniu starszego p. Filipa Stahl odbędzie się sessja zgromadzenia Organmistrzów.

— Dnia 15 lipca r. b., o godzinie 6-tej po południu, w domu Nr 2710, w mieszkaniu Starszego p. Ignacego Kuauf, odbędzie się sessja Białoskórników.

— W sobotę i niedzielę znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Wielkim w sobotę 312; w teatrze letnim w sobotę 795, w niedzielę 904; w teatrze Łazienkowskim w niedzielę 728; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej w sobotę 640, w niedzielę 1706, w ogrodzie Tivoli w sobotę 877, w niedzielę 1088; w ogrodzie Eldorado w sobotę 652, w niedzielę 705; w ogrodzie Alkazarze w sobotę 582, w niedzielę 730; w ogrogzie Alhambra w sobotę 705, w niedzielę 1230; w ogrodzie Grenada 255.

— W tychże dniach pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet 1, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 6, kobiet 2, dzieci 24; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn 3, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 2, kobiet 2, dzieci—.

— W ciągu tychże dni przyjechało do Warszawy osób 322, wyjechało zaś 343. (Gaz. Polic).

— W sobotę, w cyrkule Łazienkowskim, Antoni Szymczak, kanonier 1-szej baterji, 3-ciej konnej brygady artylerji, kąpiąc się w rzece Wiśle naprzeciw ulicy Czerniakowskiej—utonął.—Ciała jego niewynaleziono.

— W cyrkule Jerozolimskim, Abram Leśniczej, podoficer nieograniczenie urlopowany, 13-go Białozierskiego pułku piechoty, zamieszkały w domu pod Nr 27 przy ulicy Nowogrodzkiej—nagle zmarł.—O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Prazkim, w domu pod Nr 65, ośmioletnia córka Jana Wojcika, żołnierza dymisjonowanego, trzymając na ręku roczne dziecię, upuściła takowe w studnię, zkąd natychmiast wydobyte zostało przez mieszkańców i zdrowiu jego niezagraża niebezpieczeństwo.

— W dniu onegdajszym w cyrkule Bielańskim, w domu pod Nr 7 przy ulicy Kłopot, Joanna Wierzbowska, żona wyrobnika, w kłótni ze swym mężem Franciszkiem, zraniła go nieszkodliwie nożem w czoło. Wierzbowski odesłany do szpitala Starozakonnych, żona zaś jego przyaresztowana. w celu ukarania podług prawa.

W tymże cyrkule w domu pod Nr 39 przy ulicy Nalewki, Kacper Białczyński stangret, w kłótni ze starozakonnym Lejbą Fiszbaumem, uderzył gobatem i rozciął muskórę na głowie. Fiszbaum leczy się w swojem mieszkaniu, a Białczyński przyaresztowany.

═ Na baltyckiej centralnej wystawie gospodarstwa wiejskiego w Rydze, otrzymali nagrody tutejsi wystawcy: pan Rentel fakrykant powozów, medal srebrny za trzy powozy, odznaczające się gustownością i trwałością wyrobienia, oraz p. Al: Feist, list pochwalny za wyroby szczotkarskie i szczecinę z piór. Medal srebrny liczy się za pierwszą nagrodę. Przemawia to korzystnie za przemysłem warszawskim, o ile bowiem nam wiadomo, pp. Rentel i Feist, którzy tak zaszczytne a dobrze zasłużone otrzymali odznaczenie, byli jedynymi przedstawicielami naszego przemysłu na wystawie tegorocznej w Rydze.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: kop: 45 zebrane z loterji fantowej, urządzonej przez chłopczyków w domu pod Nrem 873, dla nędzy wyjątkowej.

— *Panu Dr. K. D.*— Rzecz zbyt drażliwa.

═ Dziś w kościele Śgo Aleksandra o godzinie 9tej rano, pobłogosławiony został przez JX. Piętkę, miejscowego Wikarjusza, związek małżeński między p. Michałem **Bukowskim**, a Pauliną **Domaradzką** panną.

∞ W Petrokowie, w kosciele farnym, ks. Grzeliński w assystencji dwóch kapłanów, pobłogosławił dnia 4 lipca r. b. związek małżeński p. Mikołaja **Kropiwnickiego**, urzędnika drogi żelaznej Terespolskiej w Siedlcach, z panną Zofią **Olszańską**, córką p. Wilhelma Olszańskiego, emeryta, rektora gimnazjum petrokowskiego. Amatorowie odśpiewali Veni creator i cantatę w czasie tej uroczystości.

═ Na akcie uroczystym odbytym w d. 29 czerwca r. b., w gimnazjum męzkiem klasycznem, w mieście gubernjalnem Petrokowie, otrzymali nagrody: z klassy I-ej: Rybicki Edward, Orłowski Wacław, Płoszka Adam; z klassy II-ej: Długosz Feliks, Jabłoński Leon; z klassy III ej: Siudziński Stanisław, Wyganowski Bronisław; z klassy IV-ej: Jasiński Tomasz, Jaśkiewicz Romuald, Werzykowski Anastazy; z klassy V-ej: Kronkowski Jan, Wolberg Ludwik; z klassy VI-ej: Gajewski Józef.

Patenta z ukończonego kursu nauk gimnazjalnych otrzymali: Barcikowski Juljan, Dębicki Władysław, Jakubowski Jan, Król Kazimierz, Lange Adam, Paczek Kazimierz, Sodajtys Stanisław, Witanowski Mieczysław, Wojsław Kazimierz. Medal srebrny przyznany został Królowi Kazimierzowi.— Uczniów wszystkich było 293 w roku szkolnym ubiegłym z tych 161 promocowano, a 9 dostało patenta.

W progimnazjum żeńskiem cztero-klassowem w Petrokowie, otrzymały nagrody: z klassy I-ej: Dawidowicz Zofia, Mamajew Helena; z klassy II-ej: Kotelska Czesława, Brulińska Leokadja; z klassy III-ej: Siebe Marja, Mejcherska Klotylda, Chrzanowska Marja. — Świadectwa z ukończenia kursu nauk w temże progimnazjum otrzymały: Jasińska Stefania, Jaworska Bronisława, Kośmińska Stefania, Młynkowska Antonina, Przanowska Joanna, Zielińska Zofia.

— Jak donoszą „Nowosti“ Najwyżej zatwierdzonym został *Bank dla zewnętrznego handlu*, zakładający się w Petersburgu. W liczbie założycieli figurują najznaczniejsze firmy domów bankierskich miast: Petersburga, Moskwy, Odessy, Taganrogu; z Warszawskich domów czytamy firmę tylko S. A. Fraenkel. Kapitał zakładowy rs. 7,500,000, rozdziela się na 30 tysięcy akcyi po 250 rs. każda. Operacje banku mają być jak najrozleglejsze. Handel zewnętrzny przy pomocy banku może znaczne przybrać rozmiary.

— „Birż. Wied.“ donoszą, że w dniu 27 kwietnia, na zebraniu nadzwyczajnem szlachty gubernji włodzimirskiej, toczyły się bardzo ożywione rozprawy o zamknięciu szlacheckiej pensji we Włodzimierzu. Sprawozdanie odczytane daje następujące wyjaśnienia: Pensja egzystuje od lat trzydziestu; w ciągu tego czasu skończyło w niej nauki i otrzymało patenta tylko 48 uczni; utrzymanie zaś zakładu kosztowało szlachtę 270.000 rs., tak, że każdy uczeń skończony kosztował rs. 5,625. — Celem założenia pensjonatu było danie możności taniego wykształcenia dla dzieci członków. Cyfry przedstawiają wprost przeciwne rezultaty i dla tego marszałek gubernjalny przedstawił wniosek: pensjonat zwinąć; na procenta od kapitału rs. 197,?05 w summie rocznej rs. 9,865 pobierane, utworzyć 3i stypendyi po 250 rs. każda, dla młodzieży z gubernj włodzimierskiej, kształcącej się w uniwersytetach. Wniosek ten racjonalny, znalazł jednak zawziętych przeciwników, tak, że ostateczna decyzja odłożoną została do następującego zebrania.

— „Birż. Wied.“ piszą: że kilku budowniczych założyło w Petersburgu biuro rysunkowe. Celem tego biura jest przyjmowanie wszełkich zamówień na roboty rysunkowe, zdejmowanie planów miejscowości, budowli, wykonywanie mapp, wygotowanie anszlagów i planów na budowę nowych i restaurację starych, po cenach jak najprzystępniejszych.

Przegląd polityczny.

„Journal officiel“ niepodał jeszcze szczegółowego sprawozdania z pożyczki; zapowiedział tylko przed czterema dniami, że zapisy redukują się ze 100 na 45. Nowa pożyczka ma wielkie powodzenie i dnia 6 stała już na 87,35 czyli podnosiła się już o 5 na 82,50. Redukcja wskazuje, że mimo słów Pouyer-Quertiera publicznie w Zgr. Nar. wypowiedzianych rząd francuzki nie myśli nateraz o korzystaniu z gotowości własnego swego kraju i całej Europy i zadowoli się dwoma miljardami z doliczeniem strat i kosztów. Nowo uchwalone cła z pośpiechem niepamiętnym w rocznikach reprezentacyjnych od dnia 9 b. m. zaczęły już być prawnemi należnościami skarbu a przy znacznej wysokości (263 mil.) dozwolą rządowi wywiązać się ze zobowiązań przyjętych względem Niemców, dostarczą przynajmniej gotowizny na koszta utrzymania wojsk okupacyjnych i dla zaokrąglenia rat kontrybucyjnych, których wypłata nastąpić ma już w terminach wczoraj wskazanych.

Przerwane na żądanie Pouyer Quertiera dopominającego się bezzwłoczności dla swych wniosków, rozprawy nad organizacją władz departamentalnych, dziś miały być dalej prowadzone. Niewiadomo co z nich wyniknie, ale biorąc na uwagę mowę ministra wewnętrznych i wystąpienia wielu mówców pozarządowych trzeba wyprowadzić wniosek, że centralizacja nie będzie tak zupełną jąkąby być powinna, że, co więcej dopóki nie zostanie przedstawionym Izbie projekt nowego urządzenia gmin i stosunku ich do władz centralnych, z tego co się dotychczas w rozprawach przebija, trudno dojść do przekonania, aby w zamiarach dotychczasowej Izby leżało urzeczywistnienie idei samorządu, tak ważnej pod względem politycznym i finansowym. Samorząd będzie oszczędnością pod obu temi względami: przyniesie on wielkie korzyści Francji w której władza centralna potrzebuje wypoczynku i wewnętrznego skupienia, a skarb jak największego ograniczenia wydatków.

Mówią już o rozwiązaniu dzisiejszego Zgromadzenia narodowego i zwołaniu nowego w charakterze konstytuanty. Wieści te nie zasługują na wielką wiarę, mogłyby mieć jakieś znaczenie, po długiej kilkomiesięcznej bezczynności Zgromadzenia, które nic nie robiąc, kazałoby niejako zapomnieć o sobie i zniknęłoby w prądzie opinji kraju, nigdy nieustającej, zawsze czynnej. Ale większość Zgromadzenia zazdrosna o swą władzę, nawet po wejściu nowych członków nie dopełni ani wyraźnej, jednorazowej, ani też faktycznej, z biegiem czasu nieuniknionej abdykacji. Zgromadzenie ma zresztą tyle do roboty, że na niezbędny wypoczynek będzie mogło rozejść się ledwie za półtora miesiąca i to nie na długo. W końcu września rozpocznie ono pewno na nowo swe obrady: i większe jest prawdopodobieństwo, że się samo zamieni na konstytuantę, niż to, że przed przyszłą konstytuantą ustąpi. Czasy poświęceń minęły.

Nieporozumienia wynikłe z powodu starć pomiędzy ludnością a wojskiem okupacyjnem, zyskują coraz nowy żywioł podsycający. Według odezwy mera w Nancy co noc napadane są patrole garnizonu miejskiego. W St. Quentin przyszło do kompletnej walki na ulicach miasta. W obu tych miejscowościach jak również w Amiens ogłoszony został stan oblężenia. Podobno nawet miano go ogłosić w dep: Somme i Seine Inférieure.

Niemały kłopot sprawiają rządowi francuzkiemu więźniowie komuny w liczbie 31,000 przetrzymywani w Brest, Cherbourg, Wersalu, Paryżu i Tulonie. Przypuszczając nawet, że większa połowa t. j. 16,000 po sumarycznem przesłuchaniu, okaże się niewinną i wypuszczoną zostanie, zawsze jeszcze liczba podsądnych dojdzie do 15,000 a na zawyrokowanie względem nich potrzebaby kilkunastu miesięcy czasu, gdyby rzeczy miały pójść zwykłym biegiem spraw sądowych. Dla zaradzenia złemu, rzucono dwa projekta: 1) aby głównych tylko sprawców osądzić, a puścić na wolność nawet ujętych z bronią w ręku; 2) aby wszystkich *en masse* przewieźć do Kaledonji.

O projektach tych „Indep. belge“ tak pisze: „Co do pierwszego, rząd obawiałby się oporu ze strony Izby i bardziej egzaltowanych umysłów z pomiędzy

przyjaciół porządku w kraju. Co do drugiego— byłby to zamach na zasadnicze podstawy prawa i sprawiedliwości, istotny zamach stanu pod względem prawnym i politycznym. Gdyby rząd francuzki w samej rzeczy zmuszony był z dwojga złego wybierać, przekonani jesteśmy że nie oświadczyłby się za zamachem".

„Wiener Ztg" ogłasza tekst patentu cesarskiego znoszącego ograniczenia języków wykładowych na uniwersytecie lwowskim. Dokument ten datowany d. 4 lipca nie tylko że znosi przywilej języka niemieckiego, w którym wyłącznie wykładane być mogły niektóre przedmioty na wydziałach prawno-politycznym i filozoficznym, ale nadto jeszcze stanowi, aby nikt do wykładu na uniwersytecie przypuszczanym nie był, kto nie włada dokładnie obu językami krajowemi. Dziś odbędzie się ostatnie posiedzenie rady państwa, która zostanie odroczoną na czas nieograniczony. Przez czas wypoczynku reprezentacji hr. Hohenwart prowadzić będzie dzieło pojednania z Galicją i Czechami. Na 7 sierpnia zwołane być mają sejmy obu tych krajów.

Przesilenie ministerjalne w **Hiszpańji** nie zdaje się być blizkiem kresu. Przedstawiano oryginalny i jedyny może w rocznikach parlamentarnych, widok ministerstwa, które ma zasobą Izbę a jednak chce ustąpić, jakkolwiek korona z tego samego powodu odrzuca jego dymisję. Przyczyny tego dziwnego zjawiska, należy szukać nierównie głębiej. W czasie uroczystości jubileuszu papiezkiego ministrowie postanowili niedopuścić żadnej manifestacji urzędowej, od której wszystkie władze musiały się powstrzymać. Krok ten obudził niezadowolenie republikanów i karlistów, dla jednych bowiem był niewystarczającym, dla drugich zbyt stanowczym. Wiadomo, że w tym dniu w Madrycie obie strony dały powód do niespokojności, a następnie do gwałtownych debatów, w których każde stronnictwo ze swego stanowiska, a karliści z pomocą Monpensierów, wystąpili przeciwko rządowi. Nierównie gwałtowniejsze były rozprawy nad adresem, a jakkolwiek ministerstwo otrzymało w nich większość 164 głosów przeciwko 98, zniechęciło się tą walką i zażądało dymisji. Król Amadeusz oświadczył, że nie widzi do tego żadnego konstytucyjnego powodu i przywołał do siebie obu prezesów Izby. Ci znowu oznajmili, że dymisja ministrów bynajmniej nie przez Izby została wywołaną. W skutek tego większość zebrała się 25 z. m., na specjalne posiedzenie, na którem jednak nie zapadła żadna uchwała. Król z tem większą stanowczością odmówił dymisji i rozkazał cofnąć prośbę.

Ministerjum przedstawiło 27-go z. m., całą kwestję Kortezom. P. Ulloa utrzymywał w senacie, że ministrowie uważali się tylko za przejściowe ministerjum, mające na celu załatwienie kwestji konstytucji i że uważają swoje prace za ukończone. Opozycja nic nie odpowiedziała, sprawę w obu Izbach uznano za usuniętą. W kilka dni potem przyjęty został budżet 20 głosami przeciwko 17, a wotum nieufności odrzucono 119 głosami przeciwko 61. Mimo to przesilenie, częściowo uważać należy za jeszcze trwające.

Donosiliśmy w swoim czasie, że **Szwecja** miała zamiar nabyć na własność Szpicberg na cele naukowe. Mocarstwa morskie nie sprzeciwiły się temu nabytkowi. Obecnie piszą, do Gazety kolońskiej z Petersburga, że rosyjskie ministerjum spraw zagranicznych założyło protest przeciwko wcieleniu Szpicberga do Szwecji. Nota zawierająca tę protestację opiewa podobno, że Rossja nicby nie miała przeciwko nabyciu Szpicberga przez Szwecję, ale opińja publiczna w kraju stanowczo tego nie aprobuje, a rząd musi uwzględnić to usposobienie opińji. Rosja nie myśli tamować kolonizacji szwedzkiej na wyspie, ani też przeszkadzać ażeby Szwecja, przez czas trwania tych kolońji, uważała się za prawy ich rząd; stanowcze jednak objęcie w posiadanie wymaga bliższego porozumienia. Jednocześnie odeszło do Sztokolmu memorandum, w którem powiedziano, że jakkolwiek obecnie Szpicberg jest pustym i nieurodzajnym krajem, to jednak w przyszłości mogą się w nim zmienić warunki; zaobserwowano, że płynący z Ameryki wzdłuż brzegów Norwegji ciepły prąd morski, zaczyna przybierać inny kierunek, a z czasem może się zwrócić ku Szpicbergowi. Wtedy klimat na wyspie zmieni się, powstanie bogatsza flora i odmienna fauna. Zresztą wyspa zdaje się być bogatszą w skarby mineralne, aniżeli dotychczas przypuszczano.

W skutek tego memorandum, donósi Gaz. Kolońska, rząd szwedzki porzucił swoje dawne plany i zawiadomił o tem rząd rosyjski przez swego reprezentanta przy dworze petersburskim.

Telegram dziennika „Patrie" z d 3-go b. m. donosi, że zapowiedziana przez prasę paryzką i wiedeńską podróż wice-króla **Egiptu** do konstantynopola, została odwołaną.

Inny telegram donosi o nieporozumieniu jeneralnego konsula francuzkiego w Kairze z władzami egipskiemi, z powodu aresztowania francuza. Konsul żąda zadość uczynienia, które jak się zdaje odmówionem mu nie będzie.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Drezno 8-go.— „Dresdner Journal" zawiera następującą komunikację: Korpus saski (12sty) stracił podczas wojny 1870—1 roku w zabitych 115 oficerów i 1978 podoficerów i żołnierzy; w rannych 202 oficerów i 4180 żołnierzy i podoficerów. Ogólna strata wynosi zatem więcej niż szóstą część siły etatowej korpusu. Korpus przyjmował udział w 102 rozprawach, dał 15521 strzałów armatnich i 6 miljonów karabinowych.

Wiedeń 8-go.— Z powodu zebrania się niedostatecznej liczby deputowanych, posiedzenie odłożono na poniedziałek. Wielu członków prawicy nie stawiło się na obrady.

Wrocław 9-go.— Na zjeździe dziennikarzy reprezentowanych jest 49 dzienników niemieckich, z tych 6 austryjackich. Do prezydium powołani Sonnemann z „Frankfurter Ztg". Friedlander z „Neue Fr. Presse" i Stein z „Breslauer Ztg."

Frankfurt 9-go.— Cesarz przybył tu dziś z rana i po niespełna jednogodzinnym pobycie odjechał do Wiesbaden.

Strasburg 8-go.— W przyszły piątek otwartą będzie tutejsza giełda. Dotychczas wypłacono mieszkańcom 1,180,000 fr. wynagrodzenia za straty wojenne.

Rzym 8 go. — Dziennik urzędowy ogłasza prawo dotyczące budowy drogi żelaznej Ś-go Gotarda i konwencję zawartą w tym przedmiocie ze Szwajcarją.

Florencja 9-go. — Municypalność Jass przysłała królowi telegram z powinszowaniem ostatnich wypadków w Rzymie.

Lwów 9-go.— Myśl podróży cesarza do Galicji została zaniechaną.

Berlin 9 go.— Na wyraźne polecenie cesarza, ks. Bismarck wyraził hr. Beustowi podziękowanie za mowę jego w delegacji i nadzieję utrzymania dobrych stosunków.

Paryż 9-go.—„Journal oficiel" ogłasza już prawo stanowiące nowe podatki. „Journal des debats" donosi, że wybory municypalne w Paryżu odbędą się d. 23 b. m.; każdy cyrkuł wybierze 1 deputowanego.

Paryż 9-go.—Dzisiejsze dzienniki poranne donoszą o blizkiem wydawnictwie nowego dziennika Gambetty, p. t. „La revanche". Głównemi współpracownikami będą Laurier, Ranc i Spuller. Faidherbe nie dał jeszcze odpowiedzi na propozycję co do prowadzenia działu wojskowego.

Podług ostatnich wykazów urzędowych w garnizonie paryzkim 1787 głosów było za Gambettą, 1319 za Cisseyem, 1160 za Laboulayem i 1079 za Wołowskim.

Paryż 8go wieczorem.—Szybkie ułatwienie się z prawem o opodatkowaniu niektórych artykułów wprowadzanych do kraju, ma swą przyczynę w tem, że codzień wszystkie artykuły te jako wolne jeszcze zupełnie od cła, w wielkich ilościach przybywają do portów, przez co skarb traci po parę miljonów dziennie. Skutkiem oświadczenia ministra skarbu przerwano rozprawy nad projektem dotyczącym rad generalnych i zajęto się nowemi podatkami, które przyjęto prawie jednomyślnie. Pięć głosów tylko było przeciwnych wprowadzeniu nowych podatków. Opodatkowane są głównie: cukier, alkohol, kawa, herbata, kakao.

Gastein 9go.—Przybył tu feldmarszałek hr. Moltke.

Praga 9go.—W podróży po Czechach ks. następca tronu Rudolf, odwiedził d. 7go miasto Haida. Następnie przejeżdżał przez Langenau, Hirschberg, Weisswaser. zatrzymując się w każdej z tych miejscowości i d. 8go o godzinie 3-ciej po południu zjechał do Friedlandu; o 6-tej wieczorem udał się z powrotem do Reichenbergu.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 10 Lipca godz. 2 po poł.

Wiedeń 10 go.— „Neue Presse" ogłasza dosłownie list Thiersa do Papieża, w którym Thiers powiada, że w razie gdyby zamiar udania się Papieża do Francji przyszedł do skutku, przyjęcie byłoby bardzo życzliwe.

Thiers oświadcza: Francja w interesie porządku musiała również jak i inne państwa uznać zjednoczenie Włoch; wypowiada obawę o zmniejszenie uroku religijnego charakteru Papieża, w razie jeśli ten opuści Watykan; wykazuje wypływające stąd zawikłania między Francją a Włochami; dowodzi że Papież mógłby we Francyi pozostąwać tylko pod opieką ogólnych praw, i nie może przyjąć odosobnionego stanowiska stworzonego przez włoskie prawo rękojmi. Thiers wyraża nareszcie gotowość Francji do usiłowań pojednawczych między królem włoskim i Papieżem.

Przekonywająca teorja dowodów.

Słynny adwokat amerykański Vallandigham, padł ofiarą zamiłowania swego zawodu.

Występując w sprawie o rozmyślne zabójstwo, dowodził, że śmierć zamordowanego była przypadkową i nastąpiła w skutek wystrzału z pistoletu, który dał ognia gdy go tamten z kieszeni wyjmował.

Kolega Vallandighama, wyraził w prywatnej rozmowie wątpliwość, co do prawdopodobieństwa tej teorji.

Rozgniewany adwokat rzekł:

— Teraz to panu faktycznie dowiodę.

Mówiąc to schwycił jeden z dwóch rewolwerów leżących na stole i włożył go do kieszeni. Następnie wyjął szybko broń, której kurek, jakto należało dowieść, zaczepił się o odzież, a rewolwer na nieszczęście nabity, wypalił, zadając adwokatowi śmiertelną ranę.

Tym sposobem teorja się utrzymała, ale dowód życiem został przypłacony.

— Konsulat Jeneralny Wielkiej Brytanji, zawiadamia osoby interessowane, że Kancellarja tegoż Konsulatu z dniem 12-tym lipca r. b., przeniesioną została do domu W-go Boskiego, Nr 5 nowy, przy ulicy Wareckiej. (1—1) —5694—

— Kantor Administracji Dochodu rogatkowego m. Warszawy, z dniem 28 czerwca (10 lipca) r. b., przeniesiony został na ulicę Twardą, N° 1092*a* (nowy 32), pierwsze piętro od frontu. (1—3) —5652—

— Kajetan **Wałowski**, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniósł swą kancellarję pod Nr 25 nowy, przy ulicy Długiej. (1—3) —5649—

— Wawrzyniec Szabłowski, patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniósł zamieszkanie pod Nr 1775 (nowy 24), przy ulicy Ś-to-Jerskiej. —5594—

— Zbigniew **Woźnicki**, Patron, przeniósł kancellarję do domu pod Nr 470 (nowy 16) przy ulicy Rymarskiej. (1—1) —5670—

— Wincenty **Mellerowicz**, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniósł swoje mieszkanie wraz z kancellarją do domu Wgo Władysława Kronenberga, przy ulicy Miodowej pod Nr 486 (nowy 16). (1—1) —5652—

— **Feliks Chruszczakowski** Adwokat, przeniósł swą Kancellarję z Tłomackiego na ulicę Długą, pod Nr 21 nowy, obok Eldorado. (1—1) —5675—

— **Józef Kurman** Komornik Sądowy, przeniósł Kancellarję do domu SS-rów Adama Epstein, pod Nr 1778*c*, przy ulicy Ś-to-Jerskiej, w prost ogrodu Krasińskich. (1—3) —5676—

Nauczyciel Gimnazjum, przyjmuje na stancję uczniów gimnazjum wyznania mojżeszowego. Bliższa wiadomość przy ulicy Karmelickiej, Nr 16 nowy. (1—3) — 5662 —

PRALNIA

Materji, Atłasów, Koronek, Wyrobów wełnianych w rozmaitych kolorach; oraz Bielizny, Kołnierzy i Mankietow męzkich na sposób zagraniczny. Kanonja Nr 10, wprost Kościoła S-go Jana, na dole od frontu. M. PIOTROWSKA.
(1—6) — 5650 —

DLA EMERYTA

kilkaset rubli do wypożyczenia

na 3 lub 4 miesiące. Wiadomość pod Nr 533, w lokalu Nr 2-gi, naprzeciwko Zygmunta. (1—1) — 5667 —



Wyżeł dobrej rassy,

w drugiem polu, z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania. Ulica Krzywe-Koło, Nr 6, w Piekarni.
(1—1) —5702—

T I V O L I.

Teatr pod dyrekcją Anastazego Trapszy.

Dziś: Komedja w 1-ym akcie, z francuzkiego: „Bojaźń odwetu."— Krotochwila w 2-ch aktach: „Żony uczonych."
Początek o godzinie 8-ej.

A L H A M B R A.

Ulica Miodowa, dom W-go Lessera.

Dziś i codziennie Przedstawienie Towarzystwa Dramatycznego pod dyrekcją **Stobińskiego**.

Dziś: Komedja w 1-ym akcie: „Przysięga Horacego."— Komedja w 1-ym akcie: „Panny Konopianki." — Komedjo-opera: „Pokoik Zuzi." — Jutro. Komedja w 1-ym akcie: „Dwaj roztargnieni." — Komedja ze śpiewkami w 1-ym akcie: „Pewien Jegomość i Pewna Imość. — Pojutrze: **Benefis** Komedjo-opera w 3-ch aktach: „Zaręczyny przed frontem."— „Pas des deux krakowskie."— Początek o godzinie 8-ej.

GENERALNA REPREZENTACJA TOWARZYSTWA
UBEZPIECZEŃ OD OGNIA
IMPERIAL.

Zniewolona ogłoszeniem Warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, zamieszczonem w Nrze 150 *Kurjera Warszawskiego*, uważa za obowiązek podać do wiadomości kogo to dotyczeć może,

„iż o **litografowanej** porównawczej Taryfie premji Towarzystw „Imperial" i „Warszawskiego," która to Taryfa jedynie przez Tow. Imperial, jako „stronę interessowaną, mogłaby być w obieg puszczona,—nie jest Generalnej Reprezentacji **wcale** wiadomem."

Zamieszczony zatem zarzut, jakoby chciano wbłąd wprowadzać pragnących się ubezpieczać, nie może dotknąć Reprezentacją, i przeciwko zarzutowi temu protestuje.— Generalni Reprezentanci: **Edward Epsteyn et Comp.** (1—1) — 5698 —

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA.

Doszło do wiadomości Dyrekcji, że obiega litografowana porównawcza Taryfa premji dla ubezpieczeń wiejskich Towarzystw: „Imperial" i „Warszawskiego," w której premje Towarzystwa Warszawskiego podane są podług dawniejszej Taryfy, od dnia 1 Maja r. b. już nieobowiązującej.

Ponieważ rozpowszechnienie mylnej Taryfy, chcących się ubezpieczyć w błąd wprowadzić może, Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia, ogłasza niniejszem obniżoną, od dnia 1 Maja r. b. obowiązującą Taryfę dla ubezpieczeń wiejskich.

TARYFA PREMJI DLA UBEZPIECZEŃ WIEJSKICH
zatwierdzona w dniu 1 Maja 1871 r., przez Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów,

	BUDYNKI					
	Massyw murowane pod twardem pokryciem	Mieszanej konstrukcji pod twardem pokryciem	Massyw murowane pod miękkiem pokryciem	Mieszanej konstrukcji pod miękkiem pokryciem	Drewniane pod twardem pokryciem	Drewniane pod miękkiem pokryciem
	Premja od 1000 rubli summy ubezpieczenia na 12 miesięcy					
	RUBLI SREBREM					
1. Od samych nieruchomości:						
a) Od domów mieszkalnych i zabudowań gospodarskich	$2^1/_4$	$5^1/_2$	$5^1/_2$	$5^1/_2$	$5^1/_2$	9
b) Od gorzelni i pomieszczanych w tychże aparatów gorzelnianych	$5^1/_2$	10	12	13	14	16
2. Od sprzętów domowych, inwentarza martwego, oraz żywego, z wyłączeniem owiec	3	5	6	8	9	10
3. Od krescencji w ziarnie i snopach, owiec, jak również od zapasów okowity pomieszczanych nie w gorzelniach, lecz w zabudowaniach gospodarskich.	4	6	7	9	10	12
4. Od utensyljów gorzelnianych i zapasów okowity pomieszczonych w gorzelniach . . .	$7^1/_2$	$10^1/_2$	$12^1/_2$	$13^1/_2$	$14^1/_2$	$16^1/_2$

5. Od zapasów zboża i paszy złożonych w stertach albo stogach pod gołem niebem, roczna premja od 1000 rubli sumy ubezpieczenia wynosi **Rs. 10.**

Zapasy krescencji i okowity, mogą być ubezpieczane z perjodycznym **przybytkiem** lub **ubytkiem** ogólnej snmmy ubezpieczenia, stosownie do zwiększającej lub zmniejszającej się w ciągu roku ilości ubezpieczonych przedmiotów, przez co premje znacznej ulegają redukcji.

Warszawa, 8 Lipca 1871 r. Prezes. **Tomasz Zamoyski.** (2—3) — 5618 —

Teatr Letni w Saskim Ogrodzie. Dziś. **Fra diavolo** (pierwszy raz). Jutro: **Serafina.** (ostatni występ pana Rychtera)

TEATR WIELKI. — Dziś: **Lektorka. Zuzanna i dwaj starcy,**

DOLINA SZWAJCARSKA.
PROGRAM KONCERTU SYMFONICZNEGO
B. BILSEGO,
Dyrektora Orkiestry Cesarskiej z Berlina, złożonej z 60-ciu artystów.

Jutro:

1. „Die Hebriden," uwertura koncertowa, Mendelssohna-Bartholdy. 2. Polonez ze „Struensse," Meyerbeera, (1-szy rybak). 3. Warjacje nad pieśnią Śmierć i dziewczyna," z kwartetu D-moll F. Schuberta, wyk. 32 osób. 4. Taniec sylfid z „Fausta," H. Berlioza. 5. Uwertura z op. „Jessonda," L. Spohra. 6. SYMFONJA G-dur Nr 7), J. Haydna. *a*) Adagio i allegro. *b*) Largo. *c*) Menuetto. *d*) Finale. 7) Uwertura z op. „Wilhelm Tell," Rossiniego. 8. Künstlerleben, walc, Straussa. 9. *a*) Schlummerlied, i *b*) Chanson d'amour, z „Burzy,. W. Tauberta. 10. Węgierka-polka, Straussa.

W Piątek:

(1-szy raz): „Ruskie kwiatki," potpourri z ruskich pieśni i romansów, F. Schuberta.

W Sobotę:

Na żądanie: Simfonja eroica, L. Beethovena. — Adagio i Rondo z 9-go koncertu na skrzypce, L. Spohra, wykona P. F. Meyer.

W Niedzielę:

„Dschonka," komiczne potpourri W. Schuberta.

Początek o godzinie 7-ej.
Cena wejścia Kop. 30. — Codzień Koncert.

ALKAZAR.

Dziś i codziennie, przedstawienia Truppy Dramatycznej w niemieckim języku pod dyrekcją P. **Platner.** - Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Dziś: Auf allgemeine Varnles- Ten: 1) „Ein Wort an den Minister," Genrbild in 1 Akt. — (2 „Die Unglücklichen," Lustspiel in Akt. — 3) „Schuhe der ganzwirthin," Posse mit Gesang u Tanz, 1 Akt.

ELDORADO.
Ulica Długa, Nr 586b,

Towarzystwo Artystów Dramatycznych pod dyrekcją Pawła Ratajewicza, daje codziennie przedstawienia. Dziś: „Żony płaczące." — „Piętro wyżej." — „Folwark Primerose." - Jutro: „Radcy Pana Radcy." - „O chlebie i wodzie."

Początek orkiestry o godzinie 7-ej Przedstawienia o 8-ej.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 10 Lipca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 k. $52^1/_2$ do rs. 8 k. $17^1/_2$ — żyta wagi 232 do 240 od rs: 3 kop. 90 do rs: 4 k. $42^1/_2$ — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 3 kop. 15 do rs: 3 kop. 45: — owsa rs: 2 kop. 85 do rs. 3 k. 15: — Groch polny rs: — kop — do rs: — kop. —: — kartofle rs: 2 kop. 50 do rs. 2 kop. 70: — siano rs. — kop. $37^1/_2$ do kop. $42^1/_2$ — słoma kop. 20 do kop. $22^1/_2$.

— **Okowitę** płacono: — dnia 10 Lipca hurtową składniczą za garniec od kop. $154^1/_2$ do $155^1/_2$. Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 157 do kop. 158.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE
Dnia 10 Lipca 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem.
Termometr R. wskazywał st. ciepła	17.9	23.4	17.8

Dnia 10 największe ciepło st. 26.1 R. najmniejsze st. 15.2.
Barometr spadał dosyć znacznie.
Wiatr słaby, południowo-wschodni.
Niebo na w pół pogodne, o godzinie 11 przed południem grzmot w oddaleniu.

Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 17.6 R.; barometr ciągle opada, wiatr słaby, południowo-wschodni, pogoda.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 5.

Jest do sprzedania
Sklep Wiktuałów
i przytem **Skład Chleba Bankowego.**
Ulica Wązka Freta, Nr 262. (4—5) — 5474 —

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 8 lipca 1871 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 18
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 13
Austryjackie floreny w biletach k, 62

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100 . .	89	4	88	54
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	88	29	87	79
Listy Zast. nowe 5 prz r. 1869. . . .	88	33	88	
Listy Zastawne miasta Warszawy. .	84	—	83	67
Listy Likwidacyjne rs. 100.	73	39	73	6
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	17	99	83
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	91	67	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . .	152	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866.	149	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	82	—	81	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej, . .	69	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	—	-	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej . .	100	50	-	—
% Listy zastawne rossyjskie . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $21^1/_9$.
Od Likwidacyjnych kop. $44^4/_9$.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $26^7/_{18}$.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $138^2/_9$.
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 10 rs. 112 k. $87^1/_2$.
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. $57^1/_2$ rs. 7 k. 56.
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —.
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 50 rs. 91 k. 35.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner. **DODATEK.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473*c*, nowy 5).—Дозволено Цензурою.